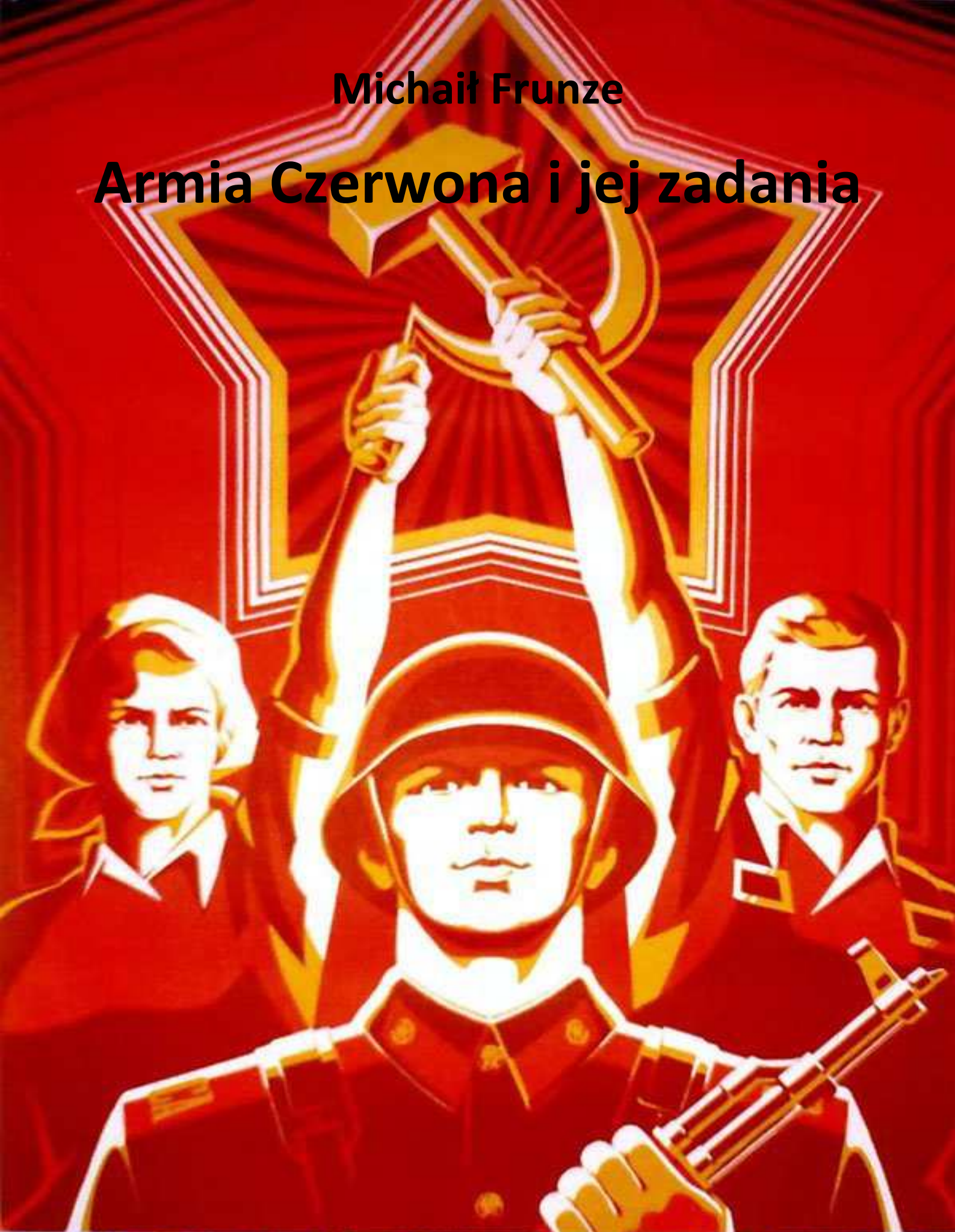


Michaił Frunze

# Armia Czerwona i jej zadania



**НАРОД И АРМИЯ ЕДИНЫ!**

<http://maopd.wordpress.com/>

*Artykuł z „Jeżegodnika” wyd. Iwano-Wozniesińskiego Komitetu Wykonawczego RDRiCh z 1919 roku.*



**Maoistowski Projekt Dokumentacyjny  
2013**

Jednym z podstawowych celów, jakie stawia sobie Wielka Rewolucja Rosyjska, jest zaprzestanie na zawsze wojen między narodami i zniszczenie narzędzi ich prowadzenia — armii stałych.

Tymczasem Rosja Radziecka po doszczętnym zburzeniu całego aparatu starej, carskiej armii tworzy go jakby całkowicie od nowa w postaci Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej. Dążąc do zaprzestania wojen, w rzeczywistości prowadzi ona działania wojenne w całym szeregu rejonów.

Czy w sytuacji tej nie ma wewnętrznej sprzeczności, czy pokojowe zapewnienia władzy radzieckiej nie są zwykłym oszustwem?

W takim właśnie świetle starają się wrogowie ludu pracującego przedstawić politykę wojskową socjalistycznej Rosji, i niestety, skutkiem strasznego zacofania kulturalnego znacznych warstw społeczeństwa, przede wszystkim mas pracujących, próby te niekiedy się udają.

Gdzie więc leży prawda? Czego chce władza radziecka w dziedzinie wojskowej? Dlaczego do tej pory prowadzi wojnę? Dlaczego po zwolnieniu żołnierzy do domów powołuje ich część ponownie pod broń?

Prawdą niezaprzeczną jest, że władza radziecka Rosji ma szczerą chęć położyć natychmiast kres nie tylko tym działaniom wojennym, które prowadzone są obecnie, lecz w ogóle wszystkim przyszłym wojnom. I to swe dążenie pracująca Rosja dokumentowała niejednokrotnie, proponując narodom, pokój, a ich rządów odłożenie broni. Wezwania te nie zostały dotąd uwieńczone powodzeniem. Dlaczego? Dlatego że prawie wszędzie, z wyjątkiem Rosji, panuje jeszcze kapitał. A kapitał jest nienasycony. Dopóki jest on silny, dopóty gotów jest grabić bez końca, gotów jest zalewać krwią i pustoszyć ogniem cały świat, byle tylko rosły jego olbrzymie zyski. Przecież kapitaliści — to rozbójnicy. W swoim kraju wyciskają pot z podwładnych im ludzi pracy, a na zewnątrz starają się możliwie najbardziej zwiększyć ilość swych posiadłości. Stąd starcia i wojny.

I taka sytuacja na świecie będzie istniała dopóty, dopóki lud pracujący nie zrzuci pasożytów-kapitalistów ze swych barków i nie ustanowi królestwa pracy.

Rosyjscy robotnicy i chłopcy zapoczątkowali to wielkie dzieło. Socjalistyczna Rosja nie chce nikogo ciemnić. Dobrowolnie, bez żadnego przymusu z zewnątrz, pozwala robotnikom i chłopom każdej narodowości wchodzącej w skład

państwa rosyjskiego zdecydować, czy życzą sobie żyć pod wspólnym czerwonym sztandarem Republiki Rosyjskiej, czy też odłączyć się. Zdawałoby się, że wobec tego nie ma potrzeby utrzymywania wielkiej armii, ponieważ nie chcemy napadać na inne narody. Byłoby to słuszne, gdyby również inne narody postępowały tak jak, my. Lecz tak na razie nie jest i niejedna para drapieżnych, zawistnie chciwych oczu rozbójników międzynarodowych patrzy pożądliwie na dorobek narodu rosyjskiego. Opanowani straszną nienawiścią do Rosji Radzieckiej, która odmówiła spłacenia wielomiliardowych długów zaciągniętych przez rząd carski i która nie zgodziła się na przelewanie krwi swych żołnierzy w imię interesów angielskich, francuskich, japońskich i amerykańskich bankierów, panowie ci, korzystając z naszej chwilowej słabości, jak drapieżne bestie rozdierają na kawałki nasze mienie. Na północy nad Morzem Białym panoszą się Anglicy, wyrębiają i wysyłają do Anglii nasze lasy; na Kaukazie zaś zajęli oni Baku, pozbawiając nas ropy naftowej i nafty; w Syberii rządzą się Japończycy, wywożąc do siebie nasze złoto, futra, zboże, skupując fabryki, kopalnie, zakłady przemysłowe i ujarzmiając naród. W Obwodzie Wojska Dońskiego, pod osłoną sprzymierzeńców, za ich pieniądze i ich bronią, byli carscy siepacze-generałowie i obszarnicy pracują nad przywróceniem reżimu carskiego w Rosji.

Cóż czeka rosyjskich robotników i chłopów w wypadku, gdyby powiodły się plany tych rozbójników? Całkowite ujarzmienie przez wyzyskiwaczy na długie dziesiątki lat, przekształcenie Rosji w kolonię zagranicznego kapitału, pozbawienie narodów wszelkiej możliwości urządzenia sobie w końcu lepszego życia.

Taka jest sytuacja, w jakiej obecnie zmuszony jest żyć naród rosyjski. Nic więc dziwnego, że niemal dusimy się, na wpół głodujemy. Dalej tak żyć nie można. Trzeba albo rozerwać pętlę, którą banda rodzimych i zagranicznych rozbójników zaciska na szyi narodu rosyjskiego, albo zdać się na ich wolę i łaskę. Trzeba albo utorować sobie drogę do zboża, ropy naftowej, bawełny, żelaza, albo umrzeć z wycieńczenia. Innych dróg nie ma. Oto dlaczego przed Rosją Radziecką stanęło zagadnienie stworzenia Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej. Zagadnienie to nie tylko zostało postawione, lecz już rozwiązano je w trzech czwartych. Ojczyzna nasza posiada już groźną armię, Armię Czerwoną — ponieważ jest ona powołana do obrony interesów mas pracujących — armię robotników i chłopów.

W armii tej coraz mocniej utrwala się porządek i dyscyplina, ponieważ bez tego nie do pomyślenia jest jakiegokolwiek działanie.

Od starej, carskiej armii różni się ona nie tylko tym, że broni innych celów, lecz również swym składem. Zgodnie z tym, że władza w Rosji należy do ludu pracującego, w Armii Czerwonej stanowiska dowódcze staramy się również wszędzie obsadzić robotnikami i chłopami. Jest ich oczywiście za mało, ponieważ w warunkach reżimu carskiego nie myślano o rozwoju ludu; względu na to, w celu szybszego przygotowania czerwonych oficerów spośród robotników i chłopów, stworzyliśmy szereg nowych szkół wojskowych, tak zwanych „kursów kadry dowódczej Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej”. Już obecnie co najmniej trzy czwarte stanowisk dowódczych w armii obsadzono ludźmi pracy. W armii pracuje również niemała liczba byłych oficerów dawnej armii. Im bardziej przejrzyste stają się grabieżcze w stosunku do Rosji plany naszych byłych sojuszników, tym większy udział w budownictwie Armii Czerwonej biorą tak zwani specjaliści wojskowi.

Rezultaty naszych wysiłków są już widoczne. Wołga z Kazaniem, Symbirskiem, Samarą, Ufa i innymi miastami została już odzyskana przez Republikę Rosyjską. Na zachodzie zdobyliśmy Psków, Narwę, Jurjew, Rygę, Mohylów, Dźwińsk, Mińsk, Wilno, Lidę, na południu — Charków. W ten sposób Armia Czerwona powoli, lecz stale rozszerza granice królestwa pracy oraz polepsza i utrwala jego pozycje. Jest rzeczą konieczną, by ruch ten odbywał się o wiele szybciej. Jest rzeczą konieczną, by czerwony sztandar znowu załopotał nad obfitującymi w zboże i różnego rodzaju surowce ziemiami Rosji, jak Ural, Kaukaz, Ukraina i Syberia. Gdy to nastąpi, wówczas lżej będzie oddychał robotnik i chłop rosyjski, wówczas zrozumie i zobaczy, jakie nieocenione dobrodziejstwa przynosi mu władza radziecka, władza mas pracujących.

Oto dlaczego Ogólnorosyjski Centralny Komitet Wykonawczy postanowił wezwać naród do wyęźnienia wszystkich swych sił w celu wzmocnienia siły naszej armii. Oto dlaczego władza Rad wzywa robotnika i chłopca do poświęceń. Darmo nic nie przychodzi. Szczęście, prawo do wolnego życia zdobywa się w walce. Oto dlaczego każdy pracujący popełnia niewybaczalny grzech i przestępstwo, zarówno wobec siebie samego, jak i wobec całego ludu pracującego, wówczas gdy nie chce dopomóc Robotniczo-Chłopskiej Armii.

W czym pomoc ta może się wyrazić? Jest bardzo dużo możliwości. Ten, kto sam był na wojnie, wie, co znaczy wojować, a szczególnie w surowej porze zimowej. Wielkie są ofiary ponoszone przez naszych żołnierzy na froncie za sprawę ojczyzny. Naszym więc obowiązkiem jest ulżyć im. Dostatku u nas teraz

niewiele, lecz powinniśmy podzielić się nim z armią. Trzeba zrobić tak, by ją wyżywić, ubrać, obuć i uzbroić.

Im lepsza będzie jej sytuacja w tej dziedzinie, tym łatwiej, wykona swój obowiązek. A czy zaplecze robi w tej sprawie wszystko, co może? Musimy stwierdzić, że niestety, nie. Kiedy chodzi o ponoszenie ofiar, stajemy się strasznie oszczędni. Kiedy wprowadzono 10-miliardowy podatek wojenny mający na celu pomoc armii, czyż wielu chłopów nie zaczęło szemrać? Ślepcy, nie rozumieli, że wyciągnięcie z kufereków tych papierowych miliardów powinno było przynieść im, w ostatecznym rachunku nawet bezpośrednią korzyść, podnosząc wartość pieniędzy. Czy nie słyhać masowych skarg na ciężary z powodu przymusowego dostarczania podwód i koni dla armii?

Nikt nie zaprzecza, że jest to trudne, lecz jest to konieczne, ponieważ bez tego robotnik i chłop niechybnie przepadną.

A przecież skargi te docierają do armii i tam wywierają szkodliwy wpływ, zabijając energię i męstwo w sercu żołnierza.

Następnie każdy obecnie rozumie, że bez porządku w armii, bez dyscypliny nic nie wyjdzie. Jedną z chorób żrących armię jest dezercja. Tchórze, sobki, niegodziwcy zostawiają swych braci i uciekają, uchylają się od spełnienia swego obowiązku wobec narodu. Czy wszędzie stosunek do tych zdrajców sprawy ludu pracującego jest taki, na jaki zasłużyli? Pogardą i zmuszeniem do spełnienia obowiązku powinna odpowiedzieć im cała robotnicza i chłopska Rosja.

Tylko w ten sposób możemy okazać rzeczywistą pomoc armii, możemy dopiąć tego, by uczynić z niej siłę groźną dla wszystkich wrogów ludu pracującego Rosji.

Czyż będzie ta armia „stałą”, tj., czy będzie istnieć również po ustaniu działań wojennych? Natychmiast po zaprzestaniu walki zbrojnej żołnierze zostaną zdemobilizowani i pójdą do swych domów rodzinnych, lecz to nie znaczy, że nasza Ojczyzna pozostanie bez jakiegokolwiek obrony.

Przeciwnie, po kilku latach będzie ona tak silna, że wątpliwe: jest, czy komukolwiek przyjdzie ochota napadać na nią. Siła ta powstanie w wyniku tak zwanego powszechnego szkolenia wojskowego.



Powszechne szkolenie wojskowe jest celem całej polityki wojskowej Rosji Radzieckiej. Powinno ono nauczyć każdego obywatela Republiki umiejętności władania bronią, a zatem również umiejętności obrony swego kraju. Szkolenie to powinno być przeprowadzone tak, by w miarę możliwości nie odrywać szkolonych od ich pracy, od ich ognisk domowych. Szkolenie powinno być przeprowadzone w gminach, wsiach, w fabrykach itd., W takich warunkach żaden człowiek pracy nie będzie zrywał łączności z poprzednim trybem życia... Z osób przeszkolonych będą stworzone na wypadek działań wojennych rezerwowe kompanie, bataliony, pułki, brygady i dywizje. W ten sposób stałą służbę wojskową będzie pełniła tylko kadra instruktorska (dowódcza), a cała pozostała ludność będzie szkolona tylko przez pewien niedługi okres czasu. Tą właśnie drogą przygotowuje się u nas przejście od stałej armii do milicji ludowej. W chwili obecnej realizacja powszechnego szkolenia odbywa się z wielkim trudem. Brakuje żywności, umundurowania, ekwipunku, broni, nie są urządzone pomieszczenia; wreszcie również sama ludność zmęczona różnego rodzaju trudnościami nie może odnieść się do sprawy szkolenia tak, jak należy. Jednakże pomimo to setki chłopów i robotników przeszły już szkołę wstępnego przygotowania wojskowego.

Z tego, co wyżej powiedziano, stają się obecnie jasne zadania socjalistycznej Republiki Rosyjskiej w dziedzinie wojskowej. Zadania te sprowadzają się, jak widzimy, z jednej strony do stworzenia Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej, jako odpowiednio zorganizowanej i mogącej natychmiast działać siły zbrojnej, z drugiej zaś — do przygotowania, do stworzenia powszechnego pospolitego ruszenia mas pracujących Rosji.

W tym wielkim i trudnym dziele stworzenia potęgi wojskowej pierwszej na świecie republiki robotników i chłopów władza radziecka ma prawo oczekiwać poparcia i pomocy wszystkich obywateli utrzymujących się z własnej pracy. Wielka inicjatywa została podjęta... Rubikon przekroczony... I jakby się nie pienili z wściekłości wszyscy ci, którzy żyli z pracy cudzych rąk, nie uda im się przywrócić starych czasów, nie uda się znowu sięść na kark ludu roboczego. Jest nam teraz ciężko, w wielu dziedzinach odczuwamy braki, wiele popełnia się błędów w budownictwie nowego życia. Ale czy może być inaczej? Załóżmy, że gmach Rosji socjalistycznej jest jeszcze z wyglądu niepozorny, że nie odczuwa się w nim ciepła i przytulności, o której marzą jego budowniczy, lecz gmach ten dopiero się buduje i okrążony jest lasem rusztowań. Nad wzniesieniem tej

budowli pracują miliony spracowanych rąk. I budowa ta jest rękojmią powodzenia całej rewolucji.